

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 34)  
z dnia 29 marca 2021 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 34)

29 marca 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1008).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marcin Łuszczynski** radca prawny w Departamencie Nadzoru II Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Ryszard Haczek** ekspert w Departamencie Nadzoru III MAP, **Maciej Kapalski** główny specjalista w DN III MAP, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Mateusz Deska** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikiem, **Marcin Jamiołkowski** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Zewnętrznych NFOŚiGW, **Monika Sekuła** zastępca kierownika Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami wraz ze współpracownikami, **Marcin Kowalczyk** kierownik zespołu klimatycznego w WWF Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sal obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Jest prośba, żeby się nie logować do naszego łącza wideokonferencyjnego, żeby nie głosować na dwie ręce. Informuję, że linki do systemu zostały wysłane posłom i zaproszonym gościom. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu należy wysyłać pod adresem email kes@sejm.gov.pl lub poprzez chat w aplikacji po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum. Proszę o wyświetlenie guziczeków do sprawdzenia kworum i naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku dla potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Szanowni państwo, czekamy na sprawdzenie kworum. Czy już mamy?

Oddano 29 głosów. Zatem bardzo dziękuję. Mamy kworum. Możemy rozpocząć dzisiejsze posiedzenie.

Dzisiejsze posiedzenie obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1008.

Szanowni państwo, w związku z tym powitam naszych gości: pan Adam Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pani Joanna Bukowska,

kierownik Zespołu Prawnego w Krajowym Ośrodku Bilansowania i Zarządzania Emisjami, pan Mateusz Deska, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pan Ryszard Haczek, ekspert w Departamencie Nadzoru III w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pan Dariusz Hołub, kierownik Wydziału Legislacji w NFOŚiGW, pan Marcin Jamiołkowski, zastępca dyrektora w Departamencie Funduszy Zewnętrznych w NFOŚiGW, pan Maciej Kapalski, główny specjalista w Departamencie Nadzoru III w MAP, pan Marcin Kowalczyk, kierownik zespołu klimatycznego w WWF Polska, pani Sylwia Kryłowicz, główny specjalista w Krajowym Ośrodku Bilansowania i Zarządzania Emisjami, pan Marcin Łuszczynski, radca prawny w Departamencie Nadzoru II w MAP, pani Magdalena Piątek, główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawnym MKiŚ, pan Paweł Różycki, zastępca dyrektora w Departamencie Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej w MKiŚ, pan Mirosław Sałata, doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, pani Monika Sekuła, zastępca kierownika KOBiZE, pan Piotr Świat, główny specjalista ds. prawnych w Zespole Prawnym KOBiZE, pani Małgorzata Zadrozna, radca prawny w Departamencie Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej w MKiŚ, pani Agnieszka Załoga, naczelnik Wydziału Zarządzania Emisjami Gazów Ciepłarnianych w Departamencie Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej w MKiŚ. Jeżeli kogoś nie przywitałem, to przepraszam, ale mam tylko taką informację o gościach.

Szanowni państwo, mówiłem już o tym, że porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie projektu ustawy o emisji gazów cieplarnianych. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Zatem oddaję głos ministrowi klimatu i środowiska. Bardzo proszę o uzasadnienie projektu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetyński:**

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za możliwość przedstawienia tego projektu ustawy – projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw. To jest projekt, który dopełnia wdrożenie dyrektywy EU ETS, czyli dyrektywy 2003/87/WE, w kilku kwestiach technicznych. Ale przede wszystkim najważniejszą kwestią jest wdrożenie do prawa krajowego regulacji dotyczących Funduszu Modernizacyjnego. To jest nowy instrument, który został utworzony w celu wsparcia realizacji celów polityki energetyczno-klimatycznej. Ma na celu wspieranie modernizacji systemów energetycznych w krajach, państwach członkowskich, w których PKB w 2013 r. stanowił poniżej 60% średniej unijnej.

Ten fundusz jest zasilany środkami w wysokości 2% puli wszystkich uprawnień. Udział Polski, który jest największy w tym funduszu, będzie wynosił na podstawie prognozowanych cen uprawnień nawet 20 mld zł w latach 2021–2030. Zgodnie z dyrektywą cele, na które można przeznaczyć środki z Funduszu Modernizacyjnego i które zostały wpisane do tego projektu ustawy, obejmują wytwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej z OZE, ciepłownictwo, magazynowanie energii i modernizację sieci energetycznych, w tym rurociągów należących do systemów ciepłowniczych i do sieci elektroenergetycznej. To jest też transformacja regionów uzależnionych od stałych paliw kopalnych i wspieranie sprawiedliwych przemian oraz finansowanie efektywności energetycznej, w tym w sektorach transportu, budownictwa, rolnictwa i odpadów.

Drugim elementem tego projektu, elementem technicznym, o którym powiedziałem na wstępie, są zmiany, które dotyczą umożliwienia przydziału darmowych uprawnień do emisji podmiotom objętym systemem ETS. Po zaakceptowaniu przez Komisję Europejską przekazanego przez ministra właściwego do spraw klimatu wykazu instalacji, na podstawie projektowanych przepisów możliwe będzie dostosowanie liczby uprawnień do emisji przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami oraz wydawanie uprawnień do emisji na rachunki instalacji w rejestrze unijnym, na podstawie zmian w poziomach działalności.

Postaram się w szczegółach przedstawić najważniejsze postulaty tego projektu. Projekt przewiduje powołanie tzw. krajowego systemu wdrażania Funduszu Moderniza-

cyjnego, w ramach którego będzie zarządzana pula przeznaczona dla Polski w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Zarządzanie zostanie powierzone Narodowemu Fundusowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nadzór nad tym systemem będzie sprawował minister właściwy do spraw klimatu. Zgodnie z projektem dofinansowanie inwestycji modernizujących nasz system energetyczny oraz poprawiający efektywność energetyczną będzie się odbywało na podstawie programów priorytetowych. Na kształt tych programów będzie miała wpływ rada konsultacyjna, składająca się z przedstawicieli właściwych ministrów. Każdy program będzie musiał być zatwierdzony przez ministra właściwego do spraw finansów przed przekazaniem do Europejskiego Banku Inwestycyjnego lub do Komitetu Inwestycyjnego ustanowionego na mocy dyrektywy ETS.

Pierwsze konkursy dla potencjalnych beneficjentów będą uruchamiane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej po zatwierdzeniu przez Europejski Bank Inwestycyjny programów priorytetowych lub po wydaniu przez komitet inwestycyjny odpowiedniego zalecenia. Dofinansowanie inwestycji będzie się odbywało zarówno w ramach pożyczek, jak i dotacji. Oprócz kwestii związanych z Funduszem Modernizacyjnym projekt przewiduje również nowe kompetencje dla Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami w czwartym okresie rozliczeniowym, m. in. w zakresie oceny raportów o poziomach działalności składanych przez prowadzących instalacje, w zakresie zachowawczego szacowania parametrów niezbędnych do ustalenia liczby uprawnień do emisji oraz średniego poziomu działalności w każdej instalacji. Powyższe obowiązki wynikają z aktów wykonawczych do dyrektywy ETS. Po przyjęciu tych aktów wykonawczych było możliwe dopełnienie transpozycji tej dyrektywy.

Projektowana ustawa przewiduje, że raporty o poziomach działalności oraz sprawozdania z weryfikacji będą składane za pośrednictwem krajowej bazy emisji gazów cieplarnianych oraz innych substancji. Cała korespondencja w tym zakresie pomiędzy Krajowym Ośrodkiem Bilansowania i Zarządzania Emisjami, a prowadzącym instalacje, będzie się odbywała za pośrednictwem specjalnego modułu w tej bazie, bez konieczności kontaktów w formie pisemnej, co ma na celu znaczące uproszczenie procedur związanych z alokacją uprawnień.

Przewidujemy, że ustawa wejdzie w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem niektórych przepisów, które zaczną obowiązywać w innych terminach. Uchwalenie ustawy ma duże znaczenie dla stabilizacji sytuacji prawnej instalacji objętych systemem ETS. Stworzy odpowiednie podstawy prawne do realizacji zadań w czwartym okresie rozliczeniowym przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami i wdrożenia finansowania w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Przyczyni się do modernizacji systemu energetycznego, do realizacji celów określonych w polityce energetycznej, która została przyjęta przez rząd, do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz do poprawy jakości powietrza. Tym samym znacząco wpłynie na poprawę jakości życia Polaków.

Ponadto te inwestycje będą – co jest niezmiernie ważne w obecnym okresie – miały pozytywny efekt dla gospodarki, tworząc miejsca pracy i poprawiając konkurencyjność polskich firm na arenie międzynarodowej. Dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą o pilne rozpatrzenie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje przedstawienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów czy ewentualnie zaproszonych gości oraz odpowiedzi pana ministra bądź upoważnionej osoby.

Mam w tej chwili zgłoszenia. Pierwsza była pani Paulina Hennig-Kloska, a później panowie posłowie. Bardzo proszę.

#### **Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo za gościnę, bo dzisiaj to są moje gościnne występy, ale temat jest niezwykle ważny. W zasadzie od początku wdrażania dyrektywy mówimy o tym, co trzeba zrobić, ale to coś cały czas się nie wydarza. Oczywiście cieszymy się, że rząd chce przyjąć nowe zasady wydawania pieniędzy z Funduszu Modernizacyjnego. 3 lata po wdrożeniu

dyrektywy ten fundusz nie działa. Ma to być kolejne narzędzie transformacji energetycznej dla gospodarki, przejścia na gospodarkę zeroemisyjną. Ale jest to trochę takie narzędzie zbijane z desek na ostatnią chwilę. A nuż się uda. Tak naprawdę rząd przez cały czas nie przedstawił konkretnego planu zagospodarowania pieniędzy z praw do emisji. Wpływy ze sprzedaży praw do emisji będą drastycznie rosnąć. Rząd nie przedstawił też zakresu projektów, które będzie chciał za te środki realizować.

W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że jedną z bardziej doniosłych zmian wprowadzonych przez dyrektywę 2018/410 jest właśnie powołanie do życia Funduszu Modernizacyjnego. Doniosłość w tym naszym polskim przypadku ma polegać na tym, że zgodnie ze wstępnymi szacunkami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Polska przeznaczy do tego funduszu ok. 20 mld zł do 2030 r. To też w swoim wystąpieniu mówił przedstawiciel ministerstwa.

Wobec tego już na wstępie chciałabym zapytać, skoro mamy do czynienia z tak doniosłą chwilą, co zamierzają państwo zrobić z pozostałymi środkami ze sprzedaży praw do emisji, które wpłyną do budżetu państwa do 2030 r. Szacuje się, że przychody ze sprzedaży pozwoleń na emisje mogą wygenerować przychody w wysokości nawet 170 mld zł.

Nie da się nie zauważyć, że w tej chwili europejski system handlu emisjami to bardzo rosnące i znaczne źródło dochodów budżetowych. W 2019 r. do budżetu państwa wpłynęło z tego tytułu 11 mld zł, w 2020 r. 12 mld zł, a w tym roku to może być nawet kwota 17 mld zł. W tekście dyrektywy o handlu emisjami można przeczytać, że przynajmniej połowę tych przychodów należy inwestować na te cele środowiskowe, które miałyby przeprowadzić czy pomóc przeprowadzić Polsce transformację energetyczną, przestać gospodarować na zeroemisyjność, a w gruncie rzeczy dać w przyszłości tańszy prąd i tańsze ciepło do naszych domów. Moglibyśmy inwestować właśnie w redukcję emisji gazów cieplarnianych, w rozwój odnawialnych źródeł energii, we wspieranie efektywności energetycznej. Polska dzisiaj tego naprawdę bardzo potrzebuje.

Mamy drogę do nadgonienia. Nie muszę nikogo przekonywać, ile zrobiły już inne kraje i jak bardzo jesteście z tyłu w tym temacie. Natomiast wciąż nie mamy żadnego planu. W ostatnim raporcie z wydatkowania przychodów z handlu emisjami, który Polska wysłała do Komisji Europejskiej w 2019 r., Ministerstwo Finansów zgłosiło jako wydatki prośrodowiskowe m.in. zwolnienie z akcyzy na energię odnawialnych źródeł energii na ponad 283 mln zł w 2018 r. i dopłaty do przewozów kolejowych na 500 mln zł. Ministerstwo Energii złożyło też 1,2 mld zł jako wsparcie na rzecz wytwórców energii ze źródeł odnawialnych. Ale gdzie tak naprawdę jest ta wizja, o którą pytam i te działania, które w przyszłości mają nam dać zeroemisyjną gospodarkę? Jeżeli dziś nie wesprzemy gospodarki w istotny sposób, nie wesprzemy przedsiębiorców i mieszkańców w istotny sposób, żeby mogli przechodzić na czyste źródła, to jako gospodarka przestaniemy być po prostu konkurencyjni. A nasze codzienne życie będzie dużo droższe. Czas to zmienić.

W uzasadnieniu czytamy o planach powołania funduszu transformacji energetyki, który byłby zasilany środkami uzyskiwanymi ze sprzedaży w drodze aukcji 40% rocznego wolumenu tych przychodów, ale to nie jest nawet ten wymóg, który tak miękko jest sugerowany w dyrektywie. Przypomnę, że dyrektywa mówi o 50%. Dlaczego, panie ministrze, nawet tego minimalnego celu – miękko, ale wskazanego w dyrektywie – nie chcą państwo tu spełnić? Jako Polska 2050 postulujemy przeznaczenie na transformację energetyczną całości środków uzyskanych ze sprzedaży pozwoleń w drodze aukcji. Jak już mówiłam, rząd powinien jak najszybciej przedstawić kompleksowy plan projektów, które będą realizowane z tego funduszu.

Przechodzę z aukcji obok nowego budżetu Unii Europejskiej i Krajowego Planu Odbudowy. To jest właśnie ogromna szansa na tę przebudowę gospodarki, której tak bardzo potrzebujemy. Albo się do tego porządnie przygotowujemy, albo znów nic z tego nie wyjdzie. Jak powiedziałam, w efekcie w gruncie rzeczy będziemy mieli droższe życie. Wzrost cen prądu już odczuwamy w swoich rachunkach domowych. Mówi się też, że znacznie pójdzie do góry cena gazu. Rząd w ogóle nie czyni realnych kroków, które dawałyby nam wizję poprawy tej sytuacji. Z drugiej strony – jak mówię i będę podkreślać na każdym

kroku – nasi krajowi producenci, nasze krajowe rodzinne małe i średnie przedsiębiorstwa będą miały coraz większy problem w konkuroowaniu na rynku europejskim. Ponieważ nie da się ukryć, że cena energii, zwłaszcza dla firm produkcyjnych, jest kluczowa i niesie za sobą jeden z podstawowych warunków utrzymywania konkurencyjności na rynkach europejskich czy światowych.

Oczywiście mamy uwagi do poszczególnych przepisów ustawy, o której mowa. I będziemy je prezentować. Będziemy też składać w tym zakresie poprawki. Przy czym, jak powiedziałam, kluczowe jest dla nas przeznaczenie 100% wpływów ze sprzedaży praw do emisji na cele transformacyjne, bo Polska tego dzisiaj najbardziej potrzebuje. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Zapraszamy nie tylko na gościnne występy, ale i na co dzień. Gdyby pani na co dzień brała udział w naszych posiedzeniach, to wiedziałaby pani, że rząd pracuje nad tym zagadnieniem ciągle i efektywnie. To jest kolejna z serii ustaw, które przyjmujemy, idąca właśnie w kierunku poprawy naszego bilansu energetycznego, właśnie w kierunku energii odnawialnej. Natomiast co do ceny prądu, to póki co cena prądu z węgla jest wciąż tańsza niż z innych technologii i to nawet kilkukrotnie. Cena energii wytwarzanej z węgla jest zawyżona przez opłaty za CO<sub>2</sub>, które idą na dopłaty do energii właśnie ze źródeł odnawialnych. Nie jest prawdą, że energia ze źródeł odnawialnych nic nie kosztuje. Jest ona kosztowna wbrew temu, co próbuje się wmawiać. Natomiast oczywiście my w tym kierunku idziemy.

Jak mówię, to jest kolejna ustawa. Ale przyjęliśmy ustawę offshore, żeby można było inwestować w wiatraki na naszym morzu, na Bałtyku, żeby stamtąd budować linie energetyczne. Przyjęliśmy właśnie ustawę, która będzie pozwalała te linie energetyczne budować szybciej. Przyjęliśmy ustawy dotyczące budowy rurociągów i gazociągów, bo póki co jest to paliwo przejściowe. Modernizujemy elektrownie. Odstąpiliśmy od budowy bloku węglowego w Ostrołęce, za co jesteśmy bardzo krytykowani. Ale tam będzie zlokalizowana instalacja gazowa. Wiele tych działań jest właśnie w tym kierunku. Ostatnio przyjęliśmy też ustawę o przekazywaniu pieniędzy z białych certyfikatów na wsparcie energetyki odnawialnej. Tak że zapraszamy częściej, pani poseł. My też się tym zajmujemy. Natomiast, jeśli chodzi o tani prąd, to im więcej będzie energii odnawialnej, tym prąd będzie niestety droższy, a nie tańszy.

Przypomnę, że Polska jest w zasadzie jedynym krajem w Europie, który mógłby być samowystarczalny w zakresie energii węglowej. Inne państwa już w większości wyczerpały swoje kopalnie, chociaż Wielka Brytania ostatnio buduje kopalnię węgla kamiennego. Niemcy też uruchomili instalację właśnie z węgla. Szwedzi mają dość instalacji wiatrowych po tym, co się stało tej zimy, że z Polski, właśnie z instalacji węglowych, otrzymywali energię elektryczną. Niestety fotowoltaika przy mrozie i przy śniegu przestała działać, a wiatraki zamrzły. To nie jest też tak hurraoptymistycznie, jak zmienimy wszystko na technologie odnawialne. Chyba że będzie jakiś przełom. Póki co te technologie, które są dzisiaj, nie dają nam gwarancji, że będziemy mieć prąd stale, więc część instalacji węglowych pewnie być musi.

W Unii Europejskiej po tej zimie jest też teraz dyskusja na ten temat, czy jesteśmy w stanie zabezpieczyć energię elektryczną bez dotychczasowych źródeł energii, też z paliw spalanych. Oczywiście to są dyskusje ekonomiczne, a dyskusje ideologiczne idą w tym kierunku, że wszystko trzeba zlikwidować: węgiel, a nawet gaz i czerpać energię tylko ze słońca. Tylko te kraje, które są bliżej pola podbiegunowego, pewnie wtedy będą musiały zlikwidować swoją gospodarkę. Myślę, że to są problemy, których dzisiaj nie rozwiążemy, na dzisiejszym posiedzeniu.

Zgłaszał się pan poseł Gadowski.

### **Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Czy mogę krótko ad vocem, panie przewodniczący? Bo pan tak ładnie ustosunkował się do mojej wypowiedzi, to chciałabym króciutko odpowiedzieć.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo się cieszymy, pani poseł. Oczywiście, uwzględnię pani głos, tylko najpierw inni posłowie, a później pani.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Cieszymy się z tego powodu, że jednak rząd zauważył, że to, co do tej pory mówiła Platforma o kierunku energetyki, czyli o pójściu w energetykę odnawialną, to jest właściwy kierunek, że energia z węgla jest droga, nieczysta i zabijająca Polaków. Panie przewodniczący, tak. Dziś Polacy rzeczywiście potrzebują taniej i czystej energii. O to cały czas się dobijamy. Chcielibyśmy, żeby z tej energii jak najwięcej mogli skorzystać zwykli Polacy, żeby nie dopłacali do tej energii. Państwo wielokrotnie mówili o tym, że wszystko jest OK. Nawet członkowie rządu – czy to premier, czy prezes Kaczyński, czy nawet pan prezydent – licytowali się. Stawiali barierę 100, 200 lat energetyki, której podstawą jest węgiel. Można powiedzieć, że zmarnowali 5 lat rządów.

Jedno trzeba powiedzieć. Polacy cały czas coraz więcej płacą za energię elektryczną. Panie przewodniczący, jeśli chodzi o energię elektryczną w Polsce, to mamy najdroższą energię elektryczną na rynku hurtowym. Taka jest prawda. Tego nikt nie zmieni. Natomiast jedno trzeba powiedzieć. W tym przypadku nie zrobiliście nic przez te 6 lat. Teraz, kiedy zostaliście przyciśnięci przez Unię Europejską, zaczynacie próbować coś nadrobić. To są jakieś takie ruchy, bo każdy Polak już to odczuł. Widzi to i montuje na swoim dachu prosumencką instalację fotowoltaiczną.

Platforma idzie dalej. Jeśli chcesz, nie musisz tego budować na swoim dachu. Możecie zrobić to wspólnie, na jednym dachu. Nie tylko ty, ale również większa liczba osób. Możecie to produkować nie tylko na swoim dachu w miejscu zamieszkania, lecz także poza miejscem zamieszkania. To jest nasz program taniej i czystej energii skierowany do prosumentów. Tego będziemy się cały czas domagać. W naszym programie wyborczym to było zapisane i nadal jest. Wielokrotnie było to powtarzane.

Panie przewodniczący, ale dzisiaj mówimy, jak pan słusznie zauważył, o jednym z elementów czy instrumentów. Ten, kto zanieczyszcza powietrze, płaci za zanieczyszczenie powietrza. To normalna sprawa. Tak to się powinno odbywać. Jeśli wyrządzasz krzywdę, musisz za nią zapłacić. To powinno nam przyświecać cały czas. Dziś rozmawiamy o kolejnym mechanizmie. O kolejnych środkach pochodzących ze sprzedaży uprawnień. Mówimy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Mówimy o kwocie ok. 20 mld zł. Jak pani poseł przed chwilą wspomniała, przychody, to ok. 170 mld zł. Takie były do tej pory przychody. Rocznie 11, 12 czy 17 mld zł. To się odbywa.

I takie pytanie do pana ministra. Jak są kontrolowane te wydatki? Kiedy posłowie mają informacje od rządu o tym, jakie środki i na co zostały przeznaczone? I jaki jest finalny efekt ich wydawania? Tego parlament ani posłowie nigdy nie usłyszeli z mównicy sejmowej. Żaden premier, żaden minister nie tłumaczy się co roku. Mamy sprawozdania. Jedne coroczne, a inne co dwa lata. Pytam pana ministra, czy w tej ustawie pan minister dopisze obowiązkową informację premiera rządu czy ministra klimatu i środowiska o sprzedaży tych uprawnień i o sposobie efektywnego wykorzystania środków finansowych. Pan przewodniczący wspominał o ostatnich pracach, choćby nad ustawą – Prawo energetyczne. Próbowaliśmy to zapisać. Myślałam, że minister klimatu i środowiska zauważy ten problem i uzna, że warto byłoby kwotę, która jakoś z boku się rozchodzi, poddać sprawozdaniu, zmierzyć ją pod kątem wpływów i wydatków i ostatecznego miernika, czyli tego, na co środki zostały przekazane. Co w wyniku przekazania środków się pojawiło i na co te środki zostały wydane? O ile nasze brudne powietrze dzięki temu się poprawiło?

To tyle, panie ministrze, na początek, bo nie usłyszałem czy nie doczytałem tego, że proponują państwo jakkolwiek taki zapis. Wszystko odbywa się przy pomocy różnych



ciał i narzędzi, które zostały zapisane. Oczywiście, jest podstawowa instytucja, która będzie tym funduszem zarządzała. Ona sobie tam wyraźnie zapisała prawie 20 mln zł na obsługę. Dlaczego aż tyle? I dlaczego co roku? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Dariusz Wieczorek.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Panie przewodniczący, szanowni goście, mam kilka pytań. Pierwsze pytanie dotyczy terminu wdrażania tej ustawy. Dyrektywa unijna jest z 2018 r., więc moje pytanie jest takie. Czy z tego powodu, że nie wdrożyliśmy tego funduszu, nie grożą nam jakieś kary i utrata środków?

Druga rzecz to kwestia zasilania Funduszu Modernizacyjnego. Pan minister wspominał o 20 mld zł do 2030 r. W kontekście pytań moich przedmówców moje pytanie jest takie: Czy w 100% wpływy z ewentualnej sprzedaży w przyszłości praw do emisji będą wpływały na konto Funduszu Modernizacyjnego? Czyli mówiąc krótko, czy będą dodatkowo zasilać ten fundusz? I trzecie pytanie, a właściwie prośba, żebyśmy mieli tutaj pełną informację i pracując nad tym projektem ustawy, znali skalę problemu. To prośba o rozpisanie od czasu ostatniej nowelizacji, tj. od 2015 r., poziomu wpływów do budżetu państwa ze sprzedaży praw do emisji i celów, na które środki z tej sprzedaży zostały przekazane.

Czyli moje pytanie jest takie. Czy to było tylko zasilanie budżetu państwa i latać dziury budżetowej? Czy rzeczywiście było to przeznaczane na działania dotyczące ochrony klimatu i poprawy jakości powietrza w Polsce? Prosiłbym, żeby od 2015 r. do 2020 r. rozpisać co roku dane o wielkości sprzedaży, wpływy i cele, które dzięki tym wpływom zostały zrealizowane, jeżeli zostały zrealizowane. Wiemy, analizując budżet, że środki zasilały pewnie też fundusz różnicy ceny. Generalnie do tej pory były raczej wydatkowane niekoniecznie na cele związane z ochroną klimatu.

Ostatnia kwestia, kiedy już dostaniemy te informacje. Czy wytyczne Unii Europejskiej zobowiązują Polskę do tego, żeby przy sprzedaży praw do emisji te środki musiały się znaleźć w Funduszu Modernizacyjnym? Czy, mówiąc krótko, będą one kontrolowane przez europejskie instytucje, które będą ostatecznie zatwierdzały cele, na które te środki mogą być wydane? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jednak poprosiłbym, żeby dla porównania były to dane z ostatnich 10 lat, żeby te dane można było porównać. Od 2015 r., to znaczy, że nie byłoby punktu odniesienia. Platforma zarzuca nam, że nic nie robiliśmy. Chciałbym zobaczyć, co oni robili. Wtedy mogliby nam zarzucać, że nic nie robimy. A może to było tak, że jednak nastąpiło przyspieszenie.

Teraz pani poseł Gabriela Lenartowicz. Bardzo proszę.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję. Słyszać mnie?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Słyszać i widać.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne posłanki i posłowie, waga problemu jest duża, bo widać, że rozmawiamy nie o tym projekcie ustawy, tylko generalnie o handlu emisjami i środkami z tego tytułu, o tym, na co mają być przeznaczone. To jest podstawowy zarzut do tego projektu, że przy zmianie tej ustawy nie zajmuje się tym, żeby wreszcie środki, które wpływają bezpośrednio do budżetu państwa z tytułu handlu emisjami, były jednak pieniędzmi znaczonymi, żeby były redystrybuowane w sposób przejrzysty w ramach kolejnego subfunduszu. Słyszałam, że podobno w ministerstwie pracuje się nad tym. Dobrze byłoby, żeby w takiej sytuacji, jaką mamy obecnie, nawet całość

środków z uprawnień, a nie tylko 50%, jak wymaga minimalnie dyrektywa, przeznaczyć na szeroko rozumianą transformację energetyczną, zresztą zgodnie z dyrektywą.

Tymczasem mamy do czynienia z projektem tak naprawdę w całym systemie dość epizodycznym i wymuszonym przez dyrektywę 2018/410, która utworzyła Fundusz Modernizacyjny. Fundusz będzie zasilany na poziomie 2% całości sprzedaży uprawnień na poziomie Unii Europejskiej. Dostęp do funduszu ma 10 krajów, które bodajże mają dochody mniejsze niż 60% średniego PKB w UE. Z tej puli Polska będzie czerpała najwięcej. Szacuje się, zresztą zgodnie z tym projektem – w informacji o skutkach regulacji lub o konsultacjach, nie pamiętam, gdzie to czytałam – ministerstwo szacuje, że w okresie do 2030 r. będzie to 17–18 mld euro. Stąd nie jest to jakby cała pula, o której mówi się, że będzie to nawet 100 mld euro. Są nawet szacunki, że do Polski wpłynie nawet więcej niż 100 mld euro.

Chciałam tylko powiedzieć, że trochę ubolewam nad tym, że poprawność proponowanej regulacji sprowadza się do tego, że projekt niemalże słowo w słowo harmonizuje dyrektywę do polskiego prawa, jakby nie wypełniając szczegółowej polskiej propozycji w tej sprawie oczywiście w obrębie tej dyrektywy. Moglibyśmy się pokusić o precyzyjne, dobre zidentyfikowanie problemów w Polsce przy przygotowywaniu takiego rozwiązania.

Tymczasem mamy taką sytuację, że w zasadzie mamy zapisaną wprost dyrektywę w tym projekcie ustawy. A jednocześnie to, co nazywamy polityką transformacji energetycznej, w tym zakresie pozostawiamy Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie chcę umniejszać doświadczenia i sprawności działania tej instytucji. Zresztą widzę, że to wdrażanie jest proponowane we współpracy z wojewódzkimi funduszami. Jednak będą to decyzje o charakterze politycznym – gdyż mówimy o polityce państwa w tym zakresie, – sędowane jednak na instytucję, która nie jest pod bezpośrednim nadzorem społecznym. Uważam, że jednak rząd w większym stopniu powinien decydować nie tylko o liście programów priorytetowych, ale także o ich kształcie i tak naprawdę o celach, które państwo chce zrealizować przy tej pomocy.

Niepokojące jest też takie dość kuriozalne urządzenie w postaci rady konsultacyjnej przy ministrze, która ma być złożona z przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Powiem to kolokwialnie – ministerstw, które mają chrapkę na te pieniądze, tych, które chcą mieć jakiś wpływ na ich podział. To niedobrze świadczy, zwłaszcza że to są tylko przedstawiciele ministerstw, a nie ma w ogóle strony społecznej ani gospodarczej. Jeśli tworzylibyśmy taki organ konsultacyjny, doradczy, o atrybutach partycypacji społecznej gospodarki, to jednak powinien mieć on inny kształt.

Myślę, że konkretne propozycje zmian do tej ustawy będziemy składali w drugim czytaniu, po bardzo szczegółowym przeanalizowaniu tych rozwiązań. To jest bardzo obszerny dokument. Ale, jak mówię, on tak naprawdę przepisuje dyrektywę. Chcielibyśmy, żeby jednak w parlamencie i z inicjatywy rządu tworzyła się polityka energetyczna, a nie w instytucjach de facto wykonawczych, i z niestety bardzo upolitycznionym elementem tej propozycji, a bez współpracy z innymi aktorami życia publicznego. Tak jest w innych projektach finansowanych ze środków wspólnych czy bezpośrednio w programach pomocowych Unii Europejskiej, a w tym przypadku z tej wspólnej polityki. I to też może być zarzut.

Mam jeszcze jedną uwagę. Interesuje mnie też kwestia demarkacji między krajowym programem odbudowy a Funduszem Modernizacyjnym, projektem o tym funduszu. Akurat przed chwilą wyszłam z konsultacji, z wysłuchania publicznego tego priorytetu. Też podnoszone są te kwestie. Musimy wiedzieć, że w tej chwili mamy na stole kilka instrumentów do finansowania transformacji energetycznej. Mamy Fundusz Modernizacyjny. Mamy Krajowy Plan Odbudowy. Mamy także mechanizm sprawiedliwej transformacji, z którego możemy stracić połowę środków. One i tak będą mniejsze z tego powodu, że ostatecznie nie przyjęliśmy neutralności klimatycznej do 2050 r. Jest też cała polityka spójności. Naprawdę politykę przekształcenia energetycznego powinien zainteresować podział tej pomocy, z której możemy skorzystać i to, w którym momencie musimy czy chcemy korzystać ze środków krajowych. To byłoby ważne. I apeluję o takie horyzontalne podejście do tej całej pomocy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie zachęcam do napisania takiego projektu ustawy. Jeśli będzie to dobry pomysł, to pewnie skorzystamy.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Jeszcze jedno zdanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Państwo jako posłowie mają też możliwość zgłaszania projektów ustaw, a nie tylko krytykowania, że coś jest złe albo że coś powinno być inaczej. Tak że zachęcamy.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Jeszcze jedno pytanie do pana ministra.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie ministrze, w związku z tym, że znaczącą część uzasadnienia zajmuje kwestia tego, kto ma finansować wdrażanie Funduszu Modernizacyjnego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a zgodnie z dyrektywą Fundusz Modernizacyjny nie może tego finansować, aczkolwiek zapowiadany jest już wniosek o nowelizację, będzie się to odbywało z innych środków, chciałam tylko zapytać, bo kwoty są szacowane dosyć wysoko, głównie na koszty osobowe. Mówi się m.in. o 100 ekspertach. To jest bodajże ok. 20 mln zł, a może nawet więcej, bo uważa się, że to nie będzie kwota wystarczająca. Chciałabym zapytać, czy w tej kwocie mieszczą się jakieś honoraria bądź diety dla tej rady konsultacyjnej przy ministrze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Kolejny jest pan poseł Stanisław Żuk. Bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może kilka słów na temat sytuacji, którą mamy dzisiaj w energetyce. To chociażby z tego tytułu, że rozmawiamy o pieniądzach, które mogą wpłynąć i zasilić budżet. To są właśnie środki z tytułu uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Dlatego chciałbym też, żeby państwo przyjęli do wiadomości, bo to jest fakt, że póki co transformacja w naszym przypadku jest niezbędna. Ja się z tym zgadzam. Uważam, że to jest dobry kierunek, że polityka energetyczna przyjmuje od ponad 30 do 40% energii z OZE. Ale w mojej ocenie to jest maksimum, które powinno być.

Czesi przewidują produkcję energii z węgla do 2040 r., Niemcy do 2038 r., a żeby było ciekawiej, Chińczycy w 2020 r. oddali do użytku elektrownie węglowe o mocy 38 tys. MW. To jest więcej niż ma cały polski system. To tak co do sprawiedliwości i trucicia, o których mówił poseł Gadowski, ponieważ jednak – jak mówi wytarty slogan – emisje CO<sub>2</sub> nie mają granic ani paszportów. To jest fakt. Oni oddali więcej w jednym roku niż mamy w całym systemie.

Co do trucicia, proszę wierzyć, że dzisiejsze regulacje w postaci konkluzji BAT i BREF-u są tak bardzo wysoko postawione, że np. jeśli chodzi o dwutlenek siarki, to jest to 10–130 mg/m<sup>3</sup>. Nie gramów, nie kilogramów, nie dekagramów, tylko miligramów. Jeśli chodzi o tlenki azotu, jest to 65–120, a pyłu od 2 do 12. Czyli praktycznie, jeżeli mówimy o truciu społeczeństwa czy wręcz o prawie jakimś zamachu, to przepraszam, ale to jest w ogóle nieprawda, bo te emisje są absolutnie na takim poziomie, że daj Boże, żeby w innych obszarach też ten poziom był utrzymany. Natomiast co do CO<sub>2</sub>, sprawność bloków na poziomie 45–48% powoduje, że to już nie jest 1t czy 1,2 t, tylko 800–850 kg/MWh. Nie jestem wyjątkowo usytuowany politycznie w tym Sejmie, ale diabli mnie biorą, kiedy zarzucają państwo jedni drugim jakieś nietrafne decyzje. Uważam, że wszystkie były trafne niezależnie od tego, kto rządził.

Tak naprawdę w sprawie największych bloków, które powstały – Jaworzno, Kozienice, Opole, a teraz Turów – decyzje zostały podjęte za czasów PO, a PiS to dokończył. Taka jest prawda. Czyli 5100 MW. Jeszcze był blok w Bełchatowie w 2011 r. Czyli tak

naprawdę to jest fakt, że jednak była ciągłość decyzyjna. I bardzo dobrze, że koledzy z PiS, kiedy doszli do władzy, nie wstrzymali niektórych inwestycji. Niektóre mogły być na takim etapie, że jeszcze taki ruch można było wykonać.

Druga sprawa. Prosiłbym, żebyśmy byli rzetelni. Od posła wymaga się pewnej rzetelności. Ciągłe w różnych przekazach medialnych mówi się, że najwyższa cena energii jest w Polsce. No, to jest. Póki co mamy 68% energetyki węglowej. A tam jest właśnie CO<sub>2</sub>. Jeżeli jest 300 zł za MWh, to koszty operacyjne wytwarzania energii to 180 zł. Tak trzeba na to patrzeć. 120 zł to są właśnie opłaty za CO<sub>2</sub>, o których dzisiaj rozmawiamy i o tym, jak je ewentualnie zagospodarujemy.

Jak mówiłem z trybuny, z mównicy, w Niemczech to jest 1200 zł za MWh. Taka jest cena detaliczna. W Polsce to jest 580 zł. Czy tego nie widać? Oczywiście to są inne składniki. Dystrybucja, podatki. Niemcy opodatkowali się w referendum na energetykę odnawialną. Teraz mają potężne dopływy środków, żeby zbudować farmy wiatrowe. Oczywiście nie mamy co się z nimi równać, ale to jest fakt. Dania ma 1300 zł za MWh. Nawet Czesi mają cenę wyższą od nas, a my cały czas mówimy, że mamy najwyższą cenę. Ale to jest już świadome działanie polityczne. Nie wtrącam się. Widocznie ktoś ma w tym jakiś cel.

Co dla mnie jest ważne? Tutaj też jest pytanie do pana ministra. Byłem w zarządzie spółki, która wytwarzała energię, i pamiętam, że było 200 mln, a teraz w tej spółce są już 3 mld, bo była część uprawnień darmowych, a ceny były po 5 euro za tonę, a nie po 41 czy 42 euro. Oczywiście pośrednio jest to potraktowanie odbiorcy. Nie czarujmy się, tak to wygląda. Jeżeli ktoś myśli, że ktoś inny to zapłaci, to po prostu jest w błędzie. Najistotniejsze jest teraz, jeżeli są te miliardy, o których mówiła pani poseł, żeby one trafiły do systemu energetycznego i żeby te inwestycje były realizowane. Natomiast boję się... i tu mam pytanie do pana ministra. Jak kierunkowo chcecie sobie radzić? Fundusz Modernizacyjny to 2% unijnych uprawnień. To jest 2 mld euro. Na 10 państw to w sumie jest niewiele. Ale mamy swoje... państwo ma swoją pulę. Sprzedaje to na giełdzie w Lipsku, gdzie z kolei zostały dopuszczone fundusze inwestycyjne, które uruchomiły świadomą spekulację, żeby ceny niesamowicie rosły.

Zalóżmy, że tam będzie te 10 mld zł czy ileś. Czy państwo idą np. w kierunku wsparcia energetyki odnawialnej? Nie wiem, to np. budowa farm na morzu. Czy pójdą państwo w kierunku likwidacji smogu? To jest dopiero zagrożenie dla zdrowia, a nie ta emisja. To jest bardzo ważne. Może komuś wydaje się, że 10 mld to dużo. Tak de facto to są raptem dwa bloki energetyczne po ok. 900 MW. I to jest bardzo ważne. Pieniądze są. Jak kierunkowo je zagospodarujemy? Proszę pana ministra o odpowiedź. Proszę, żeby może w paru słowach, kierunkowo powiedział pan, czy to będzie tylko energetyka odnawialna, bo trzeba ją rozwijać, czy będzie też walka ze smogiem, który jest potężnym wyzwaniem dla naszego kraju.

Na koniec – 10 lutego było najwyższe zapotrzebowanie na energię w kraju, 27 000 MW. To jest pewna zasada przyrodnicza, że kiedy jest mróz, to nie ma wiatru. Kiedy jest bardzo gorąco, nie ma wiatru. Ponad 7000 MW zainstalowanych w elektrowniach wiatrowych produkowało 50 MW, fotowoltaika – 300 MW, a te niedobre, brudzące elektrownie węglowe – 24 000 MW. 2000 MW importowaliśmy, głównie z Niemiec. To jest dla mnie sygnał, że trzeba to rozwijać, ale należy także myśleć o stabilizacji. System to nie zabawka. To jest poważna sprawa. Jestem w takim wieku, że w latach 80. przeżyłem różne stopnie zasilania, kiedy po 4–5 godzin w domu nie było energii. Dzisiaj energia – jest taka książka amerykańskiego pisarza, proszę sobie ją przeczytać – to jest po prostu tragedia. Zabawa może być fajna, tylko jeszcze jest odpowiedzialność za bezpieczeństwo ludzi, bezpieczeństwo państwa, za bezpieczeństwo energetyczne.

Wcale nie interesują mnie przepychanki polityczne i to, kto komu dołoży. Interesuje mnie to, jak ten system ma rzeczywiście wyglądać w przyszłości, żeby było bezpiecznie. Mówię to już któryś raz, bo już to mówiłem na posiedzeniu Komisji. Za 10 lat bez względu na to, czy ktoś będzie chciał wyłączać elektrownie węglowe, czy nie, trzeba będzie je wyłączyć, bo będą się już rozlatywały ze względu na dekapitalizację techniczną tych bloków. I to wszystko. Tu trzeba myśleć, a nie rzucać hasłami – trucie, OZE, klimat, polityka. Chińczycy pokazują, gdzie jest klimat, a są największym emitentem CO<sub>2</sub>,

bo produkują 28% w skali świata. Unia Europejska to niecałe 15%, w tym Polska niecały 1%. Też trzeba rozważyć, czy te kierunki, w których na siłę idziemy – i dobrze, że idziemy – ograniczyć do pewnego poziomu, bo jednak mimo wszystko bezpieczeństwo jest najważniejsze. Pytanie, czy OZE, czy jakieś lokalne działania programowe dotyczące walki ze smogiem... Ważne jest, na co pójdą pieniądze. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Kolejny jest pan poseł Krzysztof Tchórzewski, chociaż najpierw przedstawię państwu jedno ze swoich doświadczeń. Kiedy byłem w Pekinie, wstałem rano i mówię: „Ojej, jaką tu macie mgłę”. A tłumaczka mówi mi: „Nie, to nie mgła. To smog”. Po prostu tam ludzie w maseczkach chodzili już przed COVID-em, bo nie dało się oddychać. Rzeczywiście, w tych ostatnich sprawach Polska dopisała się do konwencji w sprawie likwidacji smogu. Tu bardzo wchodzimy w elektromobilność, ponieważ to smog i CO<sub>2</sub> wytwarzane przez środki transportu są w tej chwili większym problemem niż wytwarzane przez energetykę.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Bardzo proszę.

### **Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie wiem, na jakiej podstawie pan poseł Gadowski był uprzejmy powiedzieć, że zmarnowaliśmy ostatnie 5 lat. Nie zgadzam się, że je zmarnowaliśmy, bo umożliwiliśmy właśnie taki rozwój gospodarczy, jaki mamy.

W nawiązaniu do pytania, które padło wcześniej, dotyczące właśnie kontynuacji inwestycji powiem, że rzeczywiście zostały zaplanowane inwestycje niskoemisyjne, jeśli chodzi o bloki węglowe. To jest jedna z najniższych emisji na świecie, jeśli chodzi o oddawane bloki – a więc o Kozienice, dwa w Opolu i Jaworzno. Te budowy były zatrzymane. Teraz jest taka kwestia. Zostały zatrzymane z myślą o ewentualnym odejściu do węgla. Jednocześnie zgadzam się z panem posłem, że musimy myśleć o bezpieczeństwie energetycznym. Właśnie myśląc o bezpieczeństwie energetycznym, zdecydowaliśmy się na to, żeby odblokować te inwestycje i rozpocząć budowę właśnie tych bloków energetycznych.

Należy brać pod uwagę konieczność wyłączenia – ze względu na nadmierną emisję i ze względu na wpływ czasu, a więc normalne umieranie – części bloków, dwusetek w naszym systemie. Czy nam się to podoba, czy nie, część z nich wyskoczy nam w 2025 r. Jeszcze dokładnie nie wiadomo, jakie będą plany remontowe, ale na pewno to będzie nie mniej niż 5 GW, które nam wyskoczą w 2025 r. Pada pytanie: Co na to miejsce? Musimy sobie odpowiadać jednoznacznie, że na to miejsce nie wejdzie energetyka odnawialna. Energetyka odnawialna jest dla państw, które są coraz bogatsze. Polska zaczęła się zaliczać do tej grupy państw. W związku z tym zaczyna być ten luksus czystszej powietrza. Właśnie dlatego ja też mocno stawiałem na energetykę odnawialną i udało mi się pociągnąć obywateli Polski w tym kierunku. Bo mamy skok. Jeżeli podliczymy jeszcze rok ubiegły, to mamy skok, gdyż przybyło nam ponad 60% mocy.

Jeśli chodzi o udział w tym ze strony społeczeństwa, to chciałbym podkreślić, że jeśli chcemy mieć czyste powietrze, to powinniśmy powiedzieć, że musimy mieć podwójną energetykę. Nie ma innej rady. Czyli musi być zbudowana energetyka konwencjonalna, która będzie z załogą stała i czekała. Jako członek zarządu pan poseł może dzisiaj powiedzieć, że jest już tak wspianiała automatyka, że nie zauważamy, kiedy dostawa prądu zmienia się ze źródeł odnawialnych na źródła konwencjonalne. Po prostu mamy energię elektryczną. Te wszystkie służby naprawdę dobrze działają. Natomiast jest taka kwestia, że musi być stała gotowość. Musimy mieć właśnie tę rezerwę, która systematycznie wchodzi. Przygasa słońce, musi wchodzić prąd konwencjonalny.

Jeżeli fascynujemy się tym, to musimy mówić, że teraz wprowadzamy rynek mocy. I w tym rynku mocy do 2025 r. będzie jeszcze te brakujące 5–6 GW, które nam wyskoczą z użytkowania w 2025 r. Na to miejsce już nie będzie rezerwy na odnawialne źródła energii; to musimy szybko wybudować. Wiemy, że w tej chwili PGE buduje dwa bloki. Rozpoczęto budowę dwóch bloków w Dolnej Odrze. W Grudniadzu jest szykowana jeszcze jedna elektrownia, ale to wszystko za mało. Nas musi być stać na potężny wysiłek. Jeżeli idziemy w tym kierunku modernizacyjnym, to trzeba mówić o kwotach w setkach

miliardów złotych, bo w większości mamy energetykę w wieku powyżej 30 lat, a więc taką, która musi być modernizowana.

Teraz mówimy, że to dobrze, że mamy fundusz. Cieszymy się z tego i poprawiamy tę ustawę tak, żeby można było czerpać z tego funduszu. Idziemy w kierunku tej ustawy po to, żebyśmy mogli skorzystać z Funduszu Modernizacyjnego. Ale w Funduszu Modernizacyjnym będzie 2% środków z emisji. Powinniśmy się bliżej przyjrzeć temu, na co idzie pozostałe 98% pieniędzy z handlu emisjami. W jakim kierunku to idzie? Jeżeli wspólnie nie zrobimy pewnych korekt... To nie jest cel polityczny – to jest cel ogólnokrajowy. Tak samo może się to odbić czkawką każdemu – i opozycji, i rządzącym – bo wszyscy musimy dbać o to, żeby Polakom było jak najlepiej, a bez energii będzie bardzo źle.

Teraz musimy sobie też otwarcie powiedzieć, że jeżeli będziemy szli w kierunku przesadnym, to nie damy rady. Musimy to sobie odpowiednio rozpisnąć. Teraz jest na pewno pora na pewien konsensus polityczny co do tego, w jakim kierunku pójść, w jakim kierunku to rozpisnąć i jak to pokazać.

Powiedziałem kilkanaście dni temu, że musimy też rozpocząć pewne rozmowy społeczne. Niemcy – obywatele w referendum – zdecydowali się, że się opodatkują i będą pokrywali koszty tej rezerwy. Jeżeli nie rozwiążemy do końca tych problemów, gdy pierwszeństwo ma energetyka odnawialna, to ona będzie nieopłacalna. Jeżeli ma funkcjonować i sama ma się nie zamknąć, nie zbankrutować, to musi dostawać odpowiednie pieniądze właśnie z tego rynku mocy za to czekanie. Troszeczkę się tutaj szarpiemy. Rozwiązujemy niektóre problemy, które są problemami dnia dzisiejszego. Myślę, że w ramach naszej Komisji musimy wraz z rządem, z ministerstwem porozmawiać o tym, w jakim kształcie mamy dojść do 2049 r. Co wtedy będzie stanowiło rynek mocy i tę rezerwę? Jeżeli wtedy już nie będzie energetyki węglowej i mamy wyłączyć nawet te ostatnie elektrownie węglowe, które jeszcze będą się nadawały do użytku, co wtedy będzie wchodziło, gdzie to będzie?

Jeżeli spojrzymy do przodu, ktoś powie, że mamy dużo czasu do 2049 r., bo to 29 lat. Z punktu widzenia procesów inwestycyjnych tego typu inwestycji to jest mało. Już się robią spięte terminy, a jeszcze trzeba do tego dodać, że im później rozpoczniemy, tym bardziej musi być spięte finansowanie, żeby to wszystko zrobić. Po prostu musimy wspólnie usiąść i pewnie w ramach Komisji i odpowiednich zespołów eksperckich omówić, jak nasz kraj ma sobie z tym dać radę, jak mamy w tej dziedzinie nadążyć.

Oczywiście przychody budżetu są w tej chwili większe, jest więcej pieniędzy w różnych dziedzinach. Ale w moim przekonaniu to myłożymy na ten Fundusz Modernizacyjny. To myłożymy także na te prace, bo pieniądze z praw do emisji idą na różnego typu cele. My też mamy prawo żądać. W związku z tym, że Polska nie z powodu naszego wyboru, tylko decyzji rosyjskiej, komunistycznej, bolszewickiej Rosji, że jesteśmy tak, a nie inaczej zorganizowane energetycznie, w tym momencie musimy oczekiwać, żeby nie było tak, że od nas się tylko żąda, tylko nam się pomaga.

Jeżeli kiedyś zostaliśmy sprzedani politycznie i pozostawieni w zespole wpływów sowieckich, a inni 50 lat wcześniej wystartowali, to nie możemy schylać głowy i pokornie czekać, bo nie dajemy rady, bo nie zdążamy. Tymczasem inni już wcześniej normalnie sobie żyli w demokracji. Rosły im brzuchy i mogli sobie dobrze funkcjonować. Mamy prawo oczekiwać, także z tego tytułu, że nas tak zostawili i nie pomogli nam, żeby i z tamtej strony jakoś to wyglądało. Jeżeli bierzemy jakieś pieniądze, żeby nie było powiedziane, że to jest dla nas jakaś łaska, jakaś darowizna. De facto za tę zdradę, za nasz udział w drugiej wojnie światowej, za śmierć tylu Polaków, którzy zginęli, w pewnym sensie należy się jakaś normalna rekompensata w odbudowie kraju, bo nasza odbudowa rozpoczęła się w 1990 r., a nie w 1945 r. Tak że musimy na to patrzeć z każdej strony i podchodzić do tego zdecydowanie.

Widzę, że rozmawiając o tym temacie, dalej próbujemy rozmawiać w podziale na opozycję i rządzących. Są pewne sprawy, które są bezwzględnie sprawami narodowymi. W tych sprawach bezwzględnie powinniśmy działać wspólnie i wspólnie walczyć o to, żebyśmy znaleźli się w odpowiednim miejscu. To wszystko nie jest takie proste. Z jednej strony, kto by nie rządził w danym momencie, na styku z Komisją Europejską staje pod ścianą. Zaczynają się trudności, zaczynają się różnego typu rozmowy. Naprawdę

w tych rozmowach też jest taka kwestia. Jeżeli opozycja skarży się w Komisji Europejskiej na obecnie rządzących, to w innych ważnych sprawach powinna zdecydowanie próbować pomagać, a nie tylko pokazywać, że to wam nie wychodzi i tamto wam nie wychodzi, a jak nie, to na skargę do Komisji Europejskiej.

Tam trzeba także coś zacząć właśnie z punktu widzenia naszego pięćdziesięcioletniego opóźnienia, i to opóźnienia właśnie z powodu komunizmu. Z powodu skrajnej lewicy, jaką była lewica komunistyczna, właśnie do tego doszło. Czasem musimy też o tym pamiętać, musimy też na to spojrzeć. W niektórych sprawach, poza kłanianiem się, także wyciągać rękę. Jeżeli przyjmujemy, że ktoś gdzieś w jakiś sposób chce patrzeć, to właśnie powinien patrzeć pod kątem interesu ogólnonarodowego, czyli tego, co nam jako Polakom jest potrzebne.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Tylko przypominam, że pracujemy nad ustawą o handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Prosiłbym, żebyśmy się na tym koncentrowali, bo jest już półtorej godziny po rozpoczęciu posiedzenia Komisji, a jeszcze nie zaczęliśmy pracować nad tekstem. Też bardzo proszę, żeby te dygresje nie były zbyt daleko idące, choć są ciekawe. Myślę, że mamy przed sobą rzecz, która może nam pomóc jako krajowi, ale ona nie naprawi wszystkich bolączek.

Bardzo proszę, teraz pani poseł Zielińska, a później pani Paulina Hennig-Kloska, która zgłaszała się jeszcze raz i pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo prosiłbym o zakończenie debaty ogólnej, żebyśmy mogli przejść do szczegółowego rozpatrywania projektu.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję. Pani przewodniczący, też mam prośbę, żebyśmy już przeszli do konstruktywnej pracy nad tą ustawą, żebyśmy nie dyskutowali o zawracaniu kijem Wisły, wymieniali Chiny jako kraj przykładowy i nie uprawiali polityki historycznej, bo po prostu tracimy czas, a pan minister powiedział, że nie mamy czasu. Chyba wszyscy tu się zgadzamy, że nie mamy czasu.

Mamy najbardziej muzealny w Europie system energetyczny. W najbliższych 10–15 latach wypadnie z niego mnóstwo mocy. A to, o co pan poseł się martwił, to faktycznie rekordowe zapotrzebowanie. Na początku tego roku, pod koniec grudnia, a w styczniu i w lutym kolejne. To dowodzi tego, przed jakim wyzwaniem stoimy. Jednocześnie można było zaobserwować, że w pewnych momentach prawie 30% naszego zapotrzebowania było pokryte właśnie z energii wiatrowej, której zainstalowane moce mamy bardzo mikre.

To pokazuje potencjał choćby jednego ze źródeł odnawialnych. Natomiast potrzebna jest stabilność systemu, którego podstawą są źródła odnawialne. W tym kierunku powinniśmy jak najszybciej inwestować. Taki system powinniśmy rozwijać, żeby uniknąć importu energii z zagranicy. Importujemy na bieżąco. Pani poseł pewnie zaraz powie więcej. Obecnie importujemy 8–10% na PSE. Chodzi o to, żebyśmy tego uniknęli. Zbudujmy system stabilny, korzystający z naszych własnych, polskich, narodowych źródeł, czyli ze słońca, z wiatru, z biogazu; magazyny energii i wodór odnawialny. Termomodernizacja, czyli oszczędność energii i inteligentne sieci, w które też musimy bardzo, bardzo pilnie zainwestować. Bardzo chciałabym, żebyśmy właśnie o tym rozmawiali, a nie wracali do polityki historycznej. Właśnie w tym leży stabilność, w tym miksie leży stabilność modelu energetycznego, którego podstawą są OZE. Mam nadzieję, że zaczniemy jak najszybciej w ten model inwestować.

Mam dwa pytania do ministerstwa. Czy uważają państwo, że w obecnym projekcie KPO poziom inwestycji jest wystarczający? Czy są państwo zadowoleni z poziomu inwestycji właśnie w wymianę i modernizację bloków węglowych na najbliższych kilka lat? Wydaje mi się, że te inwestycje są założone na dość niskim poziomie. Czy zaczną państwo w końcu stosować w ministerstwie realne prognozy cen emisji CO<sub>2</sub>? W ostatnio opublikowanym, czyli w najświeższym dokumencie „Polityka energetyczna Polski 2020–2040” założyli państwo ceny emisji z 2017 r. Do 2030 r. użyli państwo prognozy z 2017 r., czyli bardzo starej. Założyli tam państwo cenę emisji na poziomie 30 euro za tonę, a dzisiejsze prognozy, wasze własne i polskich instytutów, Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarzą-

dzania Emisjami oraz Climate CAKE, mówią o cenach emisji sięgających 76 euro czy już prawie 100 euro za tonę. Na 2030 r. Climate CAKE i Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami przewidują cenę 70 i 76 euro.

Już dzisiaj musimy posługiwać się dzisiejszymi danymi, bo tempo odejścia od węgla będzie musiało być jeszcze szybsze niż założono w polityce energetycznej Polski, bo ceny emisji rosną szybciej. Tak że te dwa pytania do przedstawicieli ministerstwa i apel do państwa, żebyśmy już przeszli do ustawy, zajęli się budowaniem nowoczesnego systemu i odeszli od tego muzealnego. Zamknijmy go w muzeach, a później będziemy go oglądać. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeżeli mówimy o muzeum, to chyba o takim jak Luwr albo jakimś innym np. muzeum w Bergamo. Mamy Jaworzno i Kozienice. To są najnowocześniejsze bloki energetyczne w Europie o wydajności ok. 50%. To jest naprawdę supernowoczesny przemysł, a nie skansen czy muzeum. Natomiast rzeczywiście zmierzamy w kierunku unowocześnienia naszej gospodarki. Jeżeli podstawą mają być nasze narodowe źródła, to naszym narodowym źródłem energii jest węgiel, którego mamy jeszcze dosyć sporo. Co do słońca czy wiatru to one są raczej międzynarodowe czy wszechświatowe.

Bardzo proszę, pani poseł Hennig-Kloska.

#### **Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szczerze mówiąc, myślałam, że dyskusja o ryzyku i kryzysie związanym ze zmianą klimatu mamy już w Polsce za sobą. Ale zajrzawszy na posiedzenie państwa Komisji, uznałam, że jednak nie. Ta edukacja jest wciąż bardzo potrzebna. Przedstawiciele rządu często zachowują się tak, jakby polityka i dyskusja o polityce klimatycznej była zamachem na polską rację stanu, a tak naprawdę brak nowoczesnego podejścia do polityki klimatycznej i do transformacji energetycznej jest zamachem na rację stanu kolejnego pokolenia. Proszę, przyjmijcie w końcu to do wiadomości.

Natomiast, jeżeli mamy taką tanią energię, panie przewodniczący... Faktycznie zajmuję się liczeniem pieniędzy i zabezpieczaniem różnych celów państwa, żeby były na to pieniądze, bo na co dzień pracuję w Komisji Finansów Publicznych. To również sprawiło, że dzisiaj uczestniczę w państwa dyskusji. Ponieważ pochodzę z jednego z regionów, które przechodzą proces transformacji energetycznej – czyli ze wschodniej Wielkopolski – bardzo często przysłuchuję się posiedzeniom państwa Komisji, panie przewodniczący, wsłuchując się w ważne dla wschodniej Wielkopolski sprawy. Jeżeli mamy tak tanią, wspaniałą energię węglową, to nie wiem, dlaczego państwo pozbawiają się tak ważnej dla państwa sprawy, jaką jest suwerenność energetyczna i coraz więcej tej energii państwo importują. W zeszłym roku biliśmy kolejne rekordy importu energii. Importowane jest już 8% energii. Coraz większe uzależnianie się od energii importowanej będzie sprawiło, że będziemy coraz bardziej uzależnieni od niej, a więc też coraz bardziej podatni na zmiany cen energii importowanej.

Z drugiej strony Polska jest też najbardziej narażona w Europie na wahania cen uprawnień do emisji. Wynika to ze struktury produkowanej przez nas energii. To jest zamknięte koło. Jeśli nie wpompujemy w transformację energetyczną tych pieniędzy, o których mówimy – i nie może być tak, że w tym roku to ma być 17 mld zł, a na nowe źródła energii chcemy przeznaczyć 1,7 mld zł – to w tym zakresie będziemy tylko pogłębiać problemy. Nie rozwiążemy problemów. Panie przewodniczący, jeżeli pan uważa, że najwspanialszy i najtańszy jest węgiel, to proszę policzyć wszystkie, ale naprawdę wszystkie – bezpośrednie i pośrednie – dopłaty do tej energii i do jej produkcji, które na co dzień Polska wykłada. Koszty związane prawami do emisji należy zainwestować w energię i w jej transformację, a na pewno – gwarantuję – w przyszłości sięgniemy po tańszą energię na poziomie europejskim.

Nie będziemy musieli jej importować w takim zakresie, bo importujemy ją z prostego powodu. Importowana energia jest tańsza. Dlatego coraz częściej ją importujemy. Z kolei przykład wschodniej Wielkopolski pokazuje, że prywatnym właścicielom już się nie opłaca inwestować w bloki węglowe, bo nie są w stanie zapewnić sobie kontraktów,



które dają im poczucie długoterminowego bezpieczeństwa, a państwowi robią to, bo wiedzą, że państwo zawsze będzie ich ratować, kosztem obywateli, bo przecież ratowanie państwowych dostawców prądu odbywa się kosztem cen. Jeżeli płaci to gospodarka, to my to płacimy, kupując towar w sklepie. A jeżeli płacimy to w cenie rachunku za prąd, to płacimy to w sposób bezpośredni. Koniec, kropka. Nie ma tu innego wyjścia. Zgadzam się. Jeżeli w odpowiedzialny sposób ponad podziałami politycznymi w końcu nie wygospodarujemy porządnego pieniądza, to tego celu nie osiągniemy.

Jako Polska 2050 dzisiaj na 70 stronach pokazaliśmy, jak neutralna klimatycznie może być nasza polityka w 2050 r. Zachęcam pana przewodniczącego do zapoznania się z tym. Można. Gwarantuję to panu. Nasi eksperci opisali to i dzisiaj to prezentowali. A ja przyszedłam tu po to, żeby zapewnić na ten cel pieniądze w duchu młodego pokolenia. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Oczywiście, importujemy energię, bo likwidujemy energetykę węglową. Prywatni czy państwowi nie inwestują w energetykę węglową, bo chociażby banki odmawiają gwarancji kredytowych. Są to bardzo często decyzje ideologiczne, a nie ekonomiczne.

Widzę, że jest tu bardzo ideologiczna rozmowa na temat energii. Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Gadowski.

#### **Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może z takim apelem do pana przewodniczącego. Jak pan widzi, w wielu wątkach, w wielu sprawach, z którymi przychodzą tutaj ministrowie, z wąskimi rozdziałami pewnych ustaw – było prawo energetyczne, a teraz mamy ustawę dotyczącą systemu handlu emisjami, uprawnieniami – unikamy podstawowego dokumentu, który został oficjalnie przyjęty i ogłoszony w lutym przez rząd. To jest „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”. Myślę, że warto byłoby się nad tym tematem pochylić na posiedzeniu Komisji. Uniknęlibyśmy wielu dyskusji.

Nie musiałbym przypominać panu ministrowi Tchórzewskiemu, że Ostrołęka jest wspaniałym dowodem na to, że zmarnowaliście czas i miliardy złotych. Nie musiałbym mówić o kupnie Rybnika. Kupiliśmy go, a dzisiaj musimy pakować tam pieniądze, żeby modernizować, zmieniać bloki. I wiele, wiele innych rzeczy. O imporcie węgla – 20 mln ton – płynącego z Rosji też bym nie mówił, bo jak się odwołuje do tamtego systemu, to my teraz to zrobiliśmy. Połowa gospodarstw domowych w ubiegłym roku otrzymała energię kupioną z zewnątrz. Mieliliśmy przecież duże zwały węgla i można było z niego produkować energię elektryczną, skoro było tak dobrze.

Jednak wsłuchując się w głos pani poseł, nie chcę dalej ciągnąć tego wątku. Pokazuję, że żeby rzeczywiście to zamknąć, ważne byłoby podejście do realnych danych i do realnych zapisów projektu „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.”. Pani poseł wyraźnie powiedziała, że ujęte tam szacunki, choćby dotyczące wartości CO<sub>2</sub>, który nas kosztuje, to już nagle ponad 22 dolary. Niedawno było niżej. To cały czas rośnie. Zamknijmy temat polityki energetycznej i połóżmy go na stole. Zobaczmy, co z tego wyjdzie. Tu spróbujmy w jakiś sposób powymieniać się swoimi poglądami o konkretnych zapisach i znaleźć wspólną ścieżkę, a później otwierajmy poszczególne rozdziały związane z polityką energetyczną Polski, z ich realizacją. Tu co do wszystkiego jesteśmy zgodni. Musimy przyspieszyć. Musimy znaleźć środki. Musimy mieć system bezpieczeństwa wykorzystujący węgiel, jeszcze co najmniej przez 20 lat. Musimy to mieć i tu wszyscy się zgadzamy.

To nie wy budowaliście Opole i Jaworzno, tylko my to wybudowaliśmy, myśląc o tym, że trzeba będzie ten bufor zbudować. Dzisiaj dyskutujemy. Wracamy do tego, co było. Panie ministrze, pan dobrze wie, jak sprawa wygląda. To są fakty i o nich nie dyskutuję. Chcę skończyć tę dyskusję. Przejdźmy do ustawy. Przepraszam za zbyt długi wywód.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce odpowiedzieć? Czy proponuje pan, żeby przejść do prac nad ustawą?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Jestem do dyspozycji pana przewodniczącego. Jeżeli pan przewodniczący chce, żeby się odniósł do tych kilku wątków, które pojawiły się w dyskusji odnośnie do ustawy, to mogę się do tego ograniczyć. Możemy też...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zapytam państwa posłów. Czy chcą państwo już przejść do pracy? Tak. Pewnie tę dyskusję będziemy jeszcze prowadzić przy kolejnych punktach. Zatem zamykam dyskusję ogólną.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Zapytam, czy są uwagi do tytułu. Nie widzę. Zatem uznaję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tytuł.

Teraz kwestia dotycząca sposobu procedowania, ponieważ art. 1 jest bardzo długi. Jest propozycja, żebyśmy procedowali go zmiana po zmianie, choćby ze względu na liczbę poprawek legislacyjnych. Może nie jest ich bardzo dużo i nie są skomplikowane, ale pogubilibyśmy się przy nich. Patrząc na listę poprawek legislacyjnych. Jest ich 38. Są krótkie, ale ich liczba jest mimo wszystko dość duża.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do art. 1 do zmiany nr 1. Bardzo proszę. Czy są uwagi? Nie widzę.

W takim razie przechodzimy do zmiany nr 2. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 3. Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Legislator Jakub Bennewicz :**

Dziękuję. Panie przewodniczący, jak pan zauważył, biuro przygotowało listę 38 poprawek o charakterze legislacyjnym. Po pierwsze, one wszystkie są uzgodnione z wnioskodawcą. Po drugie, nie powinny budzić specjalnych kontrowersji. To są dosyć oczywiste zmiany redakcyjno-legislacyjne. Nasza sugestia czy propozycja jest taka, że – o ile tak zdecyduje Wysoka Komisja – można byłoby te poprawki przyjąć łącznie. Nie trzeba rozpatrywać każdej z osobna. W przypadku, gdyby któraś z nich budziła jakieś kontrowersje, gdyby co do niej pojawiły się pytania, to oczywiście służymy odpowiedzią. Natomiast z naszego punktu widzenia nie ma takiej konieczności, żeby każdą przedstawiać osobno, chyba że państwo jako Komisja tak zdecydują.

Przy okazji, jeszcze korzystając z głosu, chciałbym poprosić Komisję o upoważnienie do dokonania oczywistych zmian redakcyjnych, chociażby wynikających z przyjętych poprawek. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Takie upoważnienie jest udzielane zwyczajowo po zakończeniu rozpatrywania i też przewiduję takie upoważnienie.

Natomiast, jeśli chodzi o poprawki legislacyjne, to jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że nie trzeba ich głosować, bo rzeczywiście wynikają one po prostu z jakiegoś usystematyzowania czy uszczegółowienia językowych zapisów bądź numeracji. Nie ma tutaj zmian merytorycznych. Nie widzę sprzeciwu. Zatem uznajemy, że poprawki są przyjęte. Ewentualnie, gdyby przedstawiciele Biura Legislacyjnego chcieli uzasadnić którąś z nich, jeśli jest w jakiś sposób bardziej skomplikowana, to bardzo proszę o zgłoszenie się.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że zmianę nr 3 przyjęliśmy. Nie słyszę.

Przechodzimy do zmiany nr 4. Czy są uwagi? Nie ma. Przyjęliśmy zmianę nr 4.

Czy są uwagi do zmiany nr 5? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękuję. Chcieliśmy zwrócić uwagę na to, iż w projekcie jest sporo takich przepisów, które mają charakter czysto informacyjny. Tak naprawdę nie zawierają normy prawnej, a jedynie informują o tym, że stosuje się przepisy prawa Unii Europejskiej. Tak jest chociażby w zmianie nr 5 do art. 8 ust. 1, który mówi o tym, że rejestr UE działa na zasadach określonych w rozporządzeniu komisji. Rozporządzenia stosuje się wprost, w związku z czym takie przepisy nie są konieczne. W stosunku do tego typu przepisów nie przygotowaliśmy żadnych propozycji poprawek, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że takich

przepisów jest więcej w całej nowelizowanej ustawie, natomiast czujemy się w obowiązku zwrócić na to uwagę. To jest kwestia legislacyjna. W przyszłości, przy kolejnych przepisach już nie będziemy na to zwracali uwagi, ale ogólnie chcieliśmy to podkreślić.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Często stosowana jest taka praktyka, kiedy byłoby wiele odesłań do różnych aktów. Można powiedzieć, że takie przepisy mają znaczenie edukacyjne. To często stosuje się w ustawach, jeśli chce się na coś zwrócić uwagę i nie zatrudniać specjalnie do poszukiwania przepisów w innych ustawach. Może to nie jest do końca czyste legislacyjnie, ale ułatwia korzystanie z ustaw. Pewnie z tych powodów to się tu znalazło.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 5? Nie widzę.

W takim razie zmiana nr 6. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 7. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 8. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 9. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 10. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 11. Nie widzę uwag. Jest? Bardzo proszę.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Tu chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na pewien problem, który naszym zdaniem rozwiązuje jedna z poprawek przygotowanych przez posłów czy inspirowanych przez wnioskodawców. Zmiana nr 11 polega na uchyleniu całego rozdziału 1. To spowoduje konsekwencje w postaci konieczności wprowadzenia zmiany także w ustawie o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych. Konkretnie w art. 7 ust. 2 tej ustawy jest objaśnienie pewnego wzoru. Tam należałoby usunąć odesłanie do art. 21 ust. 5 ustawy o systemie handlu, który usuniemy wraz z rozdziałem 1. Jak sądzę, jedna z tych poprawek, które zostały nam przedłożone, dotyczy tej kwestii.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Poprawka nr 2, tak?

**Legislator Jakub Bennewicz:**

To jest poprawka nr 2, która łączy się, jak rozumiem, z poprawką nr 4. W naszej ocenie poprawka nr 2 łączy się tylko z poprawką nr 4 spośród przedłożonych nam poprawek. Jak sądzimy, one są odpowiedzią na ten problem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak sądzę. W takim razie poprosimy stronę rządową o ewentualne potwierdzenie, czy przedstawiciel Biura Legislacyjnego dobrze to rozumie.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak. Zgadzamy się z tymi wyjaśnieniami i z poprawkami nr 2 i 4, które naszym zdaniem rozwiązują problem wskazany przez legislatorów.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 11? Nie widzę.

Zmiana nr 12. Proszę bardzo.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

W związku z tym też takie pytanie, bo poprawki legislacyjne złożone przez biuro zostały przyjęte, natomiast poprawki przygotowane przez wnioskodawców nie. I teraz pytanie do państwa, do pana przewodniczącego: Kiedy będziemy nad nimi głosować?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Z tym że ta poprawka do art. 1 mówi o skreśleniu pkt 53.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Tak, tak. Rozumiem. Czyli przejdziemy do tego w odpowiednim momencie. Dobrze.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak. Wtedy, kiedy będzie zgłoszona. Na razie mamy ją na piśmie, ale jeszcze nie jest zgłoszona.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 12? Nie widzę.

Zmiana nr 13. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 14. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 15. Nie widzę.

Zmiana nr 16. Nie widzę.

Zmiana nr 17. Nie widzę,

Zmiana nr 18. Tak? Do zmiany nr 18? Do zmiany nr 19. Bardzo proszę.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękuję bardzo. Tak porządkowo tu również chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że przepis zawarty w zmianie nr 19 lit. a, a konkretnie w ust. 2d, ma charakter przepisu epizodycznego i jako taki powinien się znaleźć w innym miejscu w ustawie. Nie zmienialiśmy tego, bo to zaburzyłoby jej porządek. Natomiast generalnie, z legislacyjnego punktu widzenia, nie jest to do końca to miejsce, w którym ten przepis powinien się znaleźć. Tylko dla porządku zwracamy na to uwagę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ale, jak rozumiem, może być w tym miejscu.

Zmiana nr 20. Nie widzę.

Zmiana nr 21. Nie widzę. Jest. Bardzo proszę.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękuję. Zmiana nr 21 jest dość obszerna i tu będzie kilka kwestii, więc pozwolę je sobie teraz wszystkie przedstawić.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę je przedstawić.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Pierwsza dotyczy art. 50a ust. 1. To jest też taka generalna uwaga dotycząca wielu przepisów, ale czujemy się w obowiązku, żeby zwrócić na to uwagę. Generalnie odesłania do dyrektyw nie są dobrym rozwiązaniem legislacyjnym z racji tego, że dyrektywy wymagają transpozycji do systemu prawnego. Dlatego powinniśmy odsyłać do krajowych aktów prawnych, a nie do dyrektyw. Ale tego typu przykładów w nowelizowanej ustawie jest sporo, więc też tego nie korygowaliśmy, tylko zwracamy uwagę na pewien problem.

Kolejna kwestia dotyczy art. 50e ust. 5 pkt 9. Jest tam mowa o przeprowadzaniu konsultacji społecznych projektów i programów priorytetowych. Chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że naszym zdaniem w projekcie brakuje przepisów merytorycznych, które dotyczyłyby tych konsultacji społecznych. Tego, w jakim trybie są przeprowadzane, w jakich terminach są przeprowadzane. To jest tylko przepis kompetencyjny, mówiący o tym, że jest takie zadanie. Natomiast, nie bardzo wiadomo, przynajmniej z przepisów ustawowych, w jakim trybie i w jaki sposób te konsultacje miałyby być przeprowadzane.

Kolejna kwestia dotyczy... Przepraszam, oddam głos.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Pragniemy też zwrócić uwagę bez składania poprawki legislacyjnej, która zmieniałaby tekst, na art. 50f, ponieważ jest tam przepis, który może budzić wątpliwości. Na to zwracamy uwagę, ponieważ są tam opisane kompetencje nadzorcze dla ministra. Pojawia się pytanie, czy chodzi o kompetencje, które są zawarte w dotychczasowych przepisach, czy będzie to próba wyciągnięcia z tego przepisu jakichś nowych kompetencji. W ocenie Biura Legislacyjnego przepis art. 50f nie może być podstawą do tworzenia nowych uprawnień nadzorczych dla ministra. W naszej ocenie ten przepis ma jedynie charakter informacyjny. Wszystkie kompetencje nadzorcze wynikają z konkretnych przepisów, które są w przepisach czasowych. Art. 50f nie może być podstawą do przyznania nowych

kompetencji. Ma tylko charakter informacyjny. Chcieliśmy zapytać wnioskodawców, czy przypadkiem ten przepis nie jest rozumiany w taki sposób, że tworzy jakieś nowe kompetencje. Stosowanie takiego przepisu nie spełniałoby swojego celu. Wnioskodawcy mogliby spotkać problemy z interpretacją tego przepisu.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Może, żeby oddać wnioskodawcom głos raz a dobrze, od razu zgłosimy wszystkie nasze wątpliwości do zmiany nr 21...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

...bo jest jeszcze kilka kwestii. Kolejna dotyczy art. 50g ust. 2, w którym jest mowa o szczególnych warunkach udzielania pomocy de minimis. To jest też taka ogólna uwaga dotycząca pewnych nieprecyzyjnie i ogólnie sformułowanych zwrotów, których jest sporo w ustawie. A to jest jeden z nich. Chcieliśmy wypuklić ten kłopot.

Z bardziej szczegółowych kwestii jeszcze w art. 50h ust. 4 pkt 7 jest mowa o określe- niu zasad powtórnej oceny wniosku. To jest troszkę podobny kłopot do tego, o którym wcześniej mówiłem w stosunku do konsultacji społecznych. Znowu brakuje przepisów materialnych, które mówiłyby, na czym ta zasada polega i w jaki sposób powtórna ocena wniosków miałyby się odbywać. Naszym zdaniem jest to pewien skrót myślowy. Prawdopodobnie zainteresowane podmioty będą wiedziały, jak to robić, ale z przepisów to nie wynika.

Ostatnia kwestia dotycząca tej zmiany. To jest kwestia, która odnosi się do art. 50o. Jest tam mowa o zobowiązaniach, o których mowa w art. 401c ust.5 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Mamy wrażenie, że to odesłanie nie jest do końca z racji tego, że w naszym mniemaniu chyba w tym przepisie nie ma mowy o żadnych konkretnych zobowiązaniach. W związku z tym może być kłopot z interpretacją tego przepisu.

To są wszystkie nasze wątpliwości dotyczące zmiany nr 21. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jednak nie są to takie całkiem drobne uwagi. Poprosimy pana ministra o wypowiedź.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę, dotyczącą odwołania do art. 10d dyrektywy, rozumiem, że może to nie jest najlepsze sformułowanie. Ale faktem jest, że ta dyrektywa i ten artykuł dyrektywy powołuje Fundusz Modernizacyjny, więc nie widzę za bardzo innej podstawy, żeby mówić o stworzeniu tego funduszu.

Później była uwag dotycząca konsultacji społecznych NFOŚ. Wyjaśniam, że te konsultacje odbywają się na podstawie wewnętrznej procedury NFOŚ, tak jak przy okazji innych programów priorytetowych.

Odnośnie do uwagi co do nadzoru potwierdzam, że sam w sobie przepis art. 50f nie tworzy nowych kompetencji dla ministra klimatu. To jest w pewnym sensie przypomnienie faktu, że minister nadzoruje tę instytucję. Szczegółowe kompetencje ministra są w istniejących przepisach ustawy czy w nowo projektowanych tutaj, np. jeśli chodzi o listę programów priorytetowych finansowanych z Funduszu Modernizacyjnego.

Następna zasada dotyczyła pomocy publicznej w art. 50g ust. 2. W tym przypadku jest bardzo dużo różnych aktów unijnych, które się do tego odwołują i regulują tę kwestię. Wydaje się, że to jest najbardziej prawidłowy i najbardziej zwięzły sposób ujęcia tych wszystkich możliwości.

Kolejna uwaga dotyczyła art. 50h ust. 4 pkt 7 i zasad powtórnej oceny wniosków. Tak. Myślę, że to jest rzeczywiście coś, co jest pewnie jasne dla wnioskodawców. To jest też opisane w prawie ochrony środowiska dla dotychczasowych programów priorytetowych NFOŚ. Te procedury są uszczegółowione właśnie procedurami wewnętrznymi NFOŚ.

Jeżeli chodzi o chyba ostatnią uwagę do tej zmiany, która dotyczy art. 50o i, jak rozumiem, kwestii zobowiązań, to zobowiązania, o których mowa, to są tzw. zobowiązania wieloletnie NFOŚ. NFOŚ ma wskazane przez ustawodawcę w różnych ustawach kierunki priorytetowych działań. Określone środki muszą iść na te działania. To są tzw.

zobowiązania wieloletnie narodowego funduszu. Właśnie o tych zobowiązaniach jest tutaj mowa.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy te wyjaśnienia przekonują?

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Tak. Dziękujemy bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 21? Nie widzę.

Zmiana nr 22. Nie widzę.

Zmiana nr 23. Proszę bardzo.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękuję. Mam pytanie do zmiany nr 23 lit. a. Jest tam mowa o dacie ustalonej na podstawie okoliczności, o których mowa w tym przepisie, czyli w art. 16 ust. 1 akapit pierwszy rozporządzenia Komisji 2018/2066. Po analizie tego przepisu uważamy, że mogą być trudności z ustaleniem daty na podstawie tych przepisów czy na podstawie okoliczności, o których mowa w tym przepisie. Nie jest to do końca jasne. Stąd pytanie, czy to odesłanie na pewno jest prawne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo, pan minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Poproszę pana dyrektora Różyckiego o wyjaśnienie.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej MKiŚ Paweł Różycki:**

Dzień dobry. Szanowni państwo, będę bardzo zwięzły. Chodziło nam o to, żeby datą odcięcia, datą obowiązywania planu monitorowania była data faktycznego zaistnienia danej okoliczności, czyli istotnej zmiany, która wywołuje konieczność zmiany planu monitorowania, a nie okoliczności formalne, czyli data złożenia wniosku o zmianę tego planu. Stąd takie rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo, panowie.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Czy są uwagi do zmiany nr 24? Nie widzę.

Do zmiany nr 25? Nie widzę uwag.

Zmiana nr 26. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 27. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 28. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 29. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 30. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 31. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 32. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 33. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 34. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 35. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 36. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 37. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 38. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 39. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 40. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 41. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 42. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 43. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 44. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 45. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 46. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 47. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 48. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 49. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 50. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 51. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 52. Nie widzę uwag.  
Zmiana nr 53. Pan poseł Tchórzewski.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Chciałbym w imieniu grupy posłów zgłosić poprawkę, która polega na skreśleniu zmiany nr 53. To skreślenie wynika z kalendarza posiedzeń Sejmu, który nie daje prawdopodobieństwa, że ta ustawa wejdzie w życie do 30 kwietnia br. Stąd propozycja wykreślenia tego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tym bardziej, że słyszymy, że mają być zgłoszone poprawki. Czyli nie ma szansy. Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Tylko z tego względu, że widzieliśmy te poprawki, zwracamy uwagę, że wydaje nam się, że ta poprawka powinna być głosowana łącznie z konsekwencją tej poprawki, czyli z poprawką nr 5. Żeby nam nic nie umknęło, od razu przy okazji tej poprawki, polegającej na skreśleniu zmiany nr 53, rozpatrzyć i przegłosować poprawkę będącą konsekwencją tej poprawki i odnoszącą się do przepisu końcowego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie też poprawki nr 5. Proszę bardzo. To ma być razem z poprawką nr 5, tak? To proszę o przedstawienie poprawki nr 5.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Poprawka nr 5 dotyczy art. 25. Proponuje skreślenie pkt 1 w art. 25 i odesłanie do art. 1 pkt 53. Jest to konsekwencja przyjęcia poprawki nr 1. W związku z tym skreślenie przepisu o wejściu w życie z dniem 1 maja, w zakresie uchylecia rozdziału 13, jest podyktowane tak samo małym prawdopodobieństwem, żeby do tego czasu była możliwość publikacji tej ustawy w Dzienniku Ustaw. Tę poprawkę głosuje się łącznie z poprawką nr 1.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.  
Poproszę o stanowisko rządu.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Popieramy obie poprawki.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie przejdziemy do głosowania nad obiema poprawkami łącznie. Mamy już guziki do głosowania. Proszę bardzo. Kto jest za poprawką nr 1 łącznie z poprawką nr 5? Proszę o podniesienie ręki, naciśnięcie guziczka i przesłanie. To do tych, którzy są poza Sejmem. Dziękuję. Kto jest przeciw? To samo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Widzę wstrzymujący się głos. Czekamy na spłynięcie wyników.

I jak? Jeszcze chwilę poczekamy. Mam sygnał, że kamera nie pokazuje mnie podczas głosowania. Jeśli ktoś nie widział, to mówię, że głosowałem za, tak jak większość osób na sali, choć był 1 głos wstrzymujący się. Mamy 26, a przy sprawdzaniu kworum było 29. Było nawet 30. Przypomnę, że głosujemy nad poprawką nr 1 wraz z poprawką nr 5.

Ile jest? 27. Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę o ogłoszenie wyniku. Za było 21, nikt nie był przeciw, 6 wstrzymujących się. Zatem stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawki nr 1 i 5. Tym samym skreśliliśmy zmianę nr 53.

Czy do zmiany nr 54 są uwagi?

Zmiana nr 55. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 56. Nie widzę uwag. Zmiana nr 56 to jest koniec art. 1.

Czy są uwagi do art. 1? Czy trzeba głosować cały artykuł? Nie.

Art. 2 jest zdecydowanie krótszy. W takim razie czy są uwagi do całego artykułu? Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o uwagę ze strony Biura Legislacyjnego, dotyczy ona zmiany nr 2. Tu też nie zaproponowaliśmy poprawki. Jest jedynie wątpliwość czy pytanie. W zmianie nr 2 ust. 4 ma nowe brzmienie. Na końcu jest sformułowanie „ponosząc odpowiedzialność za ich czynność, jak za swoje własne”. Chodzi o krajowego operatora zielonych inwestycji w stosunku do możliwości powierzenia wojewódzkim funduszom na podstawie porozumienia wykonywania rozmaitych zadań. Pojawia się pytanie, czy w związku z taką odpowiedzialnością nie powstanie wątpliwość interpretacyjna, kto za co ponosi odpowiedzialność. Czy to nie będzie w pewnym sensie zwolnienie z odpowiedzialności podstawowych komórek, które na podstawie porozumienia będą wykonywały te zadania, czyli wojewódzkich funduszy? Czy odpowiedzialność na skutek tego porozumienia i sformułowania „ponosząc odpowiedzialność za ich czynności, jak za swoje własne” nie zostanie rozmyta i nie będzie wiadomo, kto za co ponosi odpowiedzialność?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

O odpowiedź poproszę pana ministra.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Dziękuję bardzo. To jest rozwiązanie, które już istnieje w prawie ochrony środowiska. Rzeczywiście intencja tego przepisu jest taka, żeby umożliwić NFOŚ powierzenie takich zadań wojewódzkim funduszom. Jeżeli je powierzy, ponosi za nie wtedy odpowiedzialność tak, jak gdyby sam je wykonywał.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Czy to wystarczy? Czy są inne uwagi do art. 2? Nie widzę.

Art. 3. Widzę, że do art. 3a mamy poprawkę. Czyli chyba w tym miejscu należałoby ją zgłosić.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Po art. 3 będę proponował dodanie art. 3a.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Do art. 3 nie widzę uwag. Stwierdzam, że art. 3 przyjęliśmy.

W takim razie proszę o prezentację poprawki.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Do art. 3 proponuję dodać art. 3a w brzmieniu zaproponowanym w poprawce nr 2. Powyższa poprawka jest konsekwencją uchylecia rozdziału 5 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji cieplarnianych, w którym zawarto podstawę do wydania rozporządzenia wykonawczego. Z uwagi na zawartą w nim definicję emisji pośrednich w ustawie o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych, która odsyła do przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie art. 21 ust. 5 ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych należało dokonać aktualizacji powyższej definicji. Ta aktualizacja zawarta jest w art. 7 ust. 2 z odesłaniem do rozporządzenia delegowanego Komisji 2019/331. Kwestie ustalenia emisji pośrednich i bezpośrednich, począwszy od 1 stycznia 2021 r., objęte są właśnie materią przedmiotowego rozporządzenia.



Ta poprawka powinna być głosowana łącznie z poprawką nr 4, która zakłada po art. 20 dodanie art. 20a i 20b w brzmieniu: „Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 21 ustawy zmienianej w art. 1 zachowują moc do dnia 31 października 2021 r.”. I art. 20b: „Do ustalenia wysokości rekompensat obliczanych za 2020 r., w przypadku gdy do produktu wytwarzanego w instalacji ma zastosowanie jeden ze wskaźników efektywności zużycia energii elektrycznej, określony w załączniku nr 2 ustawy zmienianej w art. 3a, dla którego wartość wyrażona jest w megagramach dwutlenku węgla na megagramy produktu, stosuje się art. 7 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 3a w brzmieniu dotychczasowym”. Powyższa poprawka dotyczy utrzymania przepisów wykonawczych wydanych na podstawie rozporządzenia w art. 21 ust. 5 ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych do dnia 31 października 2021 r. Chodzi o to, żeby było to w celu wyliczenia wysokości rekompensat na podstawie danych emisyjnych ustalanych na podstawie tego rozporządzenia za 2020 r.

Powyższa poprawka umożliwi stosowanie dotychczasowej definicji emisji pośrednich, zawartej w ustawie z lipca 2019 r. o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych, żeby im wyliczyć rekompensaty za 2020 r. Dlatego te dwie poprawki łączą się ze sobą. Dlatego proponuję, żeby poprawkę nr 2 głosować razem z poprawką nr 4.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne. Widzę, że to jest prawidłowy sposób procedowania.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Popieramy jak najbardziej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Poproszę o stanowisko rządu do tych poprawek.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Dziękuję bardzo. To są rzeczywiście bardzo ważne poprawki dla rekompensat dla przemysłów energochłonnych. Absolutnie popieramy proponowane rozwiązanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Zatem przechodzimy do głosowania nad poprawkami nr 2 i 4. Proszę o przygotowanie guziczków do głosowania. Kto jest za poprawkami nr 2 i 4? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Proszę, żeby kamera mnie pokazała, żeby było wiadomo, jak kto głosuje. My jesteśmy za. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Na sali widzę głos wstrzymujący się. Czekamy na spłynięcie wyników. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyniku. Za było 20 głosów, nikt nie był przeciw, 7 głosów wstrzymujących się. Tym samym Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawki nr 2 i 4, czyli dodała art. 3a do projektu ustawy.

Art. 4. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 5. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 6. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 7. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 8. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 9. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 10. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 11. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 12. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 13. Nie widzę uwag.

Art. 14. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 15. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 16. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 17. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 18. Czy są uwagi? Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękuję. Mamy pytanie dotyczące ust. 2, w którym jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw klimatu zatwierdza w drodze decyzji plan monitorowania emisji z operacji lotniczych lub uproszczony plan monitorowania emisji z operacji lotniczych z mocą od dnia 1 stycznia 2021 r. W tym kontekście jest to przepis retroaktywny, czyli działający z mocą wsteczną, co zwykle budzi wątpliwości. Mamy pytanie do wnioskodawcy, czy na pewno nie ma wątpliwości, że wymogi demokratycznego państwa prawa są tu zachowane. Czy to jest na pewno prawidłowe rozwiązanie? W tym przypadku ta moc wsteczna.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę stronę rządową.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Poproszę panią Zadrożną o wyjaśnienie tej sprawy.

**Radca prawny w Departamencie Strategii i Planowania Transformacji Klimatycznej MKiŚ Małgorzata Zadrożna:**

Dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, ta zmiana jest generalnie korzystna dla prowadzących instalacje, dlatego że od 1 stycznia obowiązuje nowe rozporządzenie w sprawie monitorowania. Tak naprawdę to rozporządzenie nakazuje organom i podmiotom monitorować emisje zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu już od 1 stycznia 2021 r. W praktyce wiemy od organów właściwych do spraw zezwolenia, że ta zmiana epizodyczna zawarta w tym artykule jest wymagana, dlatego że część postępowań, które zostały wszczęte przed dniem wejścia w życie tej noweli, jest na wniosek prowadzących instalacje zawieszonych. Ten przepis umożliwi organom właściwym do spraw zezwolenia zatwierdzenie i wydanie decyzji od 1 stycznia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Dziękujemy bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem. Bardzo proszę.

**Posel Urszula Zielińska (KO):**

Chciałam zgłosić sprzeciw i w związku z tym prośbę o przegłosowanie tego artykułu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Jeżeli chodzi o tę procedurę, to Biuro Legislacyjne przypomina, że musi być zgłoszona poprawka z odpowiednią liczbą podpisów. Dopiero wtedy możemy to przegłosować, ponieważ nie ma takiej instytucji jak sprzeciw. Są poprawki. Jeżeli chodzi o poprawkę, to zgodnie z przepisami regulaminu znajdujemy się jak gdyby w trybie europejskim. Tu potrzebne są 3 podpisy pod poprawką, żeby można było przystąpić do formalnego głosowania, jeżeli chodzi o możliwość usunięcia albo dodania jakichś fragmentów w przepisach.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W razie czego pani poseł może zgłosić poprawkę w drugim czytaniu, a tu nie będziemy tego głosować.

**Posel Urszula Zielińska (KO):**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy do art. 19 są uwagi? Nie widzę. Pan poseł.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Proponuję, żeby po art. 19 dodać jeszcze art. 19a. Tę poprawkę państwo dostali, więc nie czytając dokładnie zapisu, chcę ją uzasadnić, bo to całkowicie to wyjaśnia. Ta poprawka pozwoli uznać programy dofinansowania inwestycji z Funduszu Modernizacyjnego przedłożone do EBI i Komitetowi Inwestycyjnemu przed dniem wejścia w życie przepisów dotyczących krajowego systemu wdrażania Funduszu Modernizacyjnego przez Rzeczpospolitą Polską w trybie rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2020/1001 za programy priorytetowe przedstawione tym instytucjom zgodnie z art. 50i albo art. 50j ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Reasumując, powyższa poprawka umożliwi szybsze rozpoczęcie finansowania inwestycji w zakresie modernizacji systemów energetycznych oraz poprawy efektywności energetycznej w Polsce właśnie ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Stanowisko strony rządowej?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Popieramy tę propozycję. To jest istotne, żeby umożliwić przedłożenie projektu na podstawie przepisów rozporządzenia już w pierwszej turze decyzji Funduszu Modernizacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy przedstawiciele Biura Legislacyjnego mają jakieś uwagi?

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Nie mamy uwag.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie ma uwag. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o wyświetlenie guzików. Będziemy głosować nad poprawką nr 3, dotyczącą dodania art. 19a po art. 19.

Głosujemy. Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki i głosowanie. My jesteśmy za. Na sali większość też jest za. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Na sali nie widzę głosów wstrzymujących się. Czekamy na wyniki głosowania.

Ile? 27. Dziękuję bardzo. Tyle osób bierze udział w posiedzeniu Komisji. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Głosowało 28 osób: za było 19, 3 posłów było przeciw, 6 się wstrzymało. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie poprawkę nr 3, polegającą na dodaniu art. 19a po art. 19.

Art. 20. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 21. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 22. Czy są uwagi. Nie widzę.

Art. 23. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 24. Czy są uwagi? Nie widzę.

Art. 25. Czy są uwagi. Bardzo proszę, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na to, że konstrukcja, która jest zawarta w pkt 1, czyli wejście w życie licznych przepisów z dniem następującym po dniu ogłoszenia również budzi wątpliwości, gdyż w miarę możliwości należałoby zadbać o to, żeby był jakiś okres *vacatio legis*. Stąd nasza wątpliwość co do prawidłowości tego rozwiązania.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No, tak, ale już wielokrotnie słyszeliśmy, że jesteśmy spóźnieni z tą ustawą.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Zdajemy sobie sprawę, natomiast czujemy się w obowiązku to podnieść.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że to z bezpieczeństwa procesowego. Kiedy ta ustawa wejdzie w życie, i tak już będzie opóźniona. Sądzę, że stąd jest to przyspieszenie. Jeszcze zapytam stronę rządową, czy dobrze rozumiem.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak. Dokładnie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Wystarczy.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Podkreślę jeszcze, że instalacje wiedzą o swoich obowiązkach, bo już znają swoje obowiązki. One wynikają z prawa unijnego. Obowiązki, o których mowa, to przede wszystkim te, które dotyczą administracji rządowej, sposobu prowadzenia przydziałów przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami i zgłoszenia projektów do EBI. Instalacje mają już świadomość swoich obowiązków sprawozdawczych, bo one wynikają bezpośrednio z prawa unijnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy wszystkie artykuły.

Pozostaje nam jeszcze przegłosowanie całości ustawy. Proszę o wyświetlenie guzików. Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem projektu w całości wraz z przyjętymi poprawkami i uwagami legislacyjnymi? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka „za”. Widzę, że na sali wszyscy zgodnie głosują za. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Jest 28 głosów, więc proszę o podanie wyniku. Jest 29 głosów, więc ktoś jeszcze dołączył. Zamykamy głosowanie. Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku. Głosowało 29 posłów i pań posłanek: za było 28, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Pozostaje nam jeszcze wybór sprawozdawcy. Proponuję, żeby sprawozdawcą był pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Nie widzę sprzeciwu.

Zatem pan poseł Krzysztof Tchórzewski zostaje sprawozdawcą.

Teraz jest jeszcze prośba o upoważnienie biura do przeprowadzenia tych zmian, o których już mówiliśmy. Nie widzę sprzeciwu. Upoważniamy biuro do dokonania tych zmian, które przyjęliśmy.

Szanowni państwo, na tym zakończyliśmy procedowanie ustawy, a tym samym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję bardzo za pracę.

Zamykam posiedzenie. Do zobaczenia wkrótce. Być może jutro będziemy mieli dwa posiedzenia. Planowane jest jedno wspólne, ale być może będzie jeszcze jedno, bardzo krótkie posiedzenie. Będziemy to ustalać jutro na konwencie. Dziękuję. Po porannym drugim czytaniu może być ewentualne krótkie posiedzenie Komisji.